

# ONAR, Equipment (feat. PEZET, BILON)

Jestem z miejsca, które od dawna pierd\* policję  
uśmiech na twarzy, addidas Equipment  
90, 9-7, 9-5

za nawijki propsy  
szam od chińczyka  
a na ścianach bombinng  
na ścianach ksywki dla potomnych  
się prują dziwki, które nie mają takich wspomnień

kiedyś Ursynów dobry szlak przerzutowy  
kiedyś .. trasę  
ja i moje ziomki wiem po to jest majk, na cały kraj  
coś co musie cie obudzić  
jak naprawdę ciężki bas

jebac  
cały fałsz  
miękki jak hash  
robimy robę co naprawdę wgniata w fotel ciężki bach  
nasze ksywy to nie nickname na youtube  
pierd\* twój fejm ,twoją stylówę  
mówisz nie jestem modny  
robię to co lubię  
połóż mi białe róże, moje płyty na trumnie

gimby wierzą teraz w to co widza w klipach  
nie wiedza ile wazy bl i znieczulica  
nie wiedza co jest na podwórkach i ulicach  
a ja se siadam i nawijam i nagrywam  
gimby wierzą teraz w to co widza w klipach  
nie wiedza ile wazy bl i znieczulica  
nie wiedza co jest na podwórkach i ulicach  
a ja se siadam i nawijam i nagrywam

wielu wariatom tu na hawir wjeżdżała policja  
poszukiwani byli coś jak Al Zahravi za swój kwit z ryzyka  
WaWa nie Abu Dabi, Ursynów, stolica  
i choć nas nikogo nie zabił, to sa historie życia  
czasem serce krwawi, wyrzucam tu na bitach prawdy  
a nie kręcę film jak Kustirica  
biorę majka jakbym miał karabin, punch – jak strzał z kopta  
to ścina z nóg jak śliwowica  
mam wspomnienia dobre  
choć czasem mordy były głodne  
powstawał hip-hop na Ursynowie  
buty sportowe i szerokie spodnie  
i to było nowe powstawał hip-hop na Ursynowie  
i więcej dla nas znaczą niż pieprzony bitcoin  
choć żyliśmy szybko  
niby nie mieliśmy nic, lecz mieliśmy wszystko  
choć czasem ten pieprzony dzień ciągnął się jak sitcom  
to zawsze gdzieś na ławce siedział typek z fifką  
ja mieszkalem wtedy na Puszczyka, Onar na Cypisa  
znajdź we mnie naturszczyka, nie farbowanego lista  
nie wiem w co gimby wierzą w sumie dzisiaj  
ale chyba w ten brudny hajs w dodrze od mamy na tenisa

gimby wierzą teraz w to co widza w klipach  
nie wiedza ile wazy bl i znieczulica  
nie wiedza co jest na podwórkach i ulicach  
a ja se siadam i nawijam i nagrywam  
gimby wierzą teraz w to co widza w klipach  
nie wiedza ile wazy bl i znieczulica  
nie wiedza co jest na podwórkach i ulicach

a ja se siadam i nawijam i nagrywam

Brzeg lewy, na moko, morskie oko  
raczej z niskiego startu lecimy na wysoko  
jest blisko, wszystko w zasięgu ręki  
kiedyś chłopcy z osiedli musieli się zakręcić  
dziś nie ma chwili na przemyślenia  
.. zalewa nowe, .. opakowana ściema  
uważaj krąży ból, zalewa znieczulica  
dom miałem z kart  
wychowała mnie ulica  
nie jeden ślad by twardo stać na ziemi, coś zmienić  
coś zrobić by nie lądować w celi  
rap to ucieczka z getta do swego świata  
skrzydła już mam, teraz po prostu latam  
I ty możesz latać, jeśli zwyczajnie tego chcesz  
wiem, ciężko jest się poderwać, jednak kiedy już się wzbijesz  
pięknie jest szybować ponad zwyczajnością

gimby wierzą teraz w to co widza w klipach  
nie wiedza ile wazy bl i znieczulica  
nie wiedza co jest na podwórkach i ulicach  
a ja se siadam i nawijam i nagrywam  
gimby wierzą teraz w to co widza w klipach  
nie wiedza ile wazy bl i znieczulica  
nie wiedza co jest na podwórkach i ulicach  
a ja se siadam i nawijam i nagrywam